



Sygn. akt IV CSK 118/05

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa L.S., J.M. i A.M.  
przeciwko Gminie Miasta B.  
o wydanie nieruchomości i zapłatę,  
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej  
w dniu 10 marca 2006 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 22 kwietnia 2005 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz  
powodów 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów  
postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwaną Gminę Miasta B. wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2005 r. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 19 sierpnia 2004 r., w ten sposób, że nakazał pozwanej, aby wydała powodom: L.S., J.M. i A.M. zabudowaną nieruchomość położoną w B. przy ulicy M. nr 10 i 12, stanowiącą działkę gruntu Nr [...] o ogólnym obszarze 0,1280 ha wchodzącą w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w B. prowadzi księgę wieczystą Nr [...]. Ponadto Sąd II instancji podwyższył zasądzone od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 7 022,77 zł do kwot po 14 045,54 zł, a także zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 3484 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz powódki L.S. kwotę 4 186,10 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W sprawie tej poczyniono następujące ustalenia.

Właścicielami nieruchomości, na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej, której wydania domagają się powodowie, byli pierwotnie B. i Z.M., którzy nabyli ją w 1926 r. Z.M. była babcią powódki L.S. Jej synowa, a zarazem matka powódki, także nazywała się Z.M. Z.M. (matka) oprócz powódki miała jeszcze dwóch synów: J. (powoda w rozpoznawanej sprawie) i Z., który już nie żyje. Jego jedynym spadkobiercą jest syn A., trzeci z powodów w niniejszej sprawie. Z.M. razem ze swoim mężem B., przed II Wojną Światową byli współwłaścicielami, także innych nieruchomości położonych w B. przy ul. K. i M. Mąż Z.M. zmarł w roku 1940.

W czasie wojny Z.M. (babcia)) przyjęła II grupę narodowościową niemiecką. W dniu 24 sierpnia 1945 r. złożyła ona wniosek do Sądu Grodzkiego w B. o wszczęcie postępowania rehabilitacyjnego i uznanie, że posiada pełnię praw obywatelskich. Domagała się także nakazania zwolnienia jej majątku spod zajęcia i dozoru, którym został on objęty na podstawie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. Nr 17, poz. 96 ze zm.)

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 1946 r. wniosek o rehabilitację został odrzucony. W punkcie II postanowienia sąd zarządził przymusowe umieszczenie

wnioskodawczyni – Z.M. na czas nieoznaczony w miejscu odosobnienia (obozie) oraz poddanie jej przymusowej pracy. Sąd orzekł także utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego majątku.

W dniu 19 listopada 1947 r., na skutek postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w G., został wydany wyrok, w którym uznano Z.M. (babcię) winną tego, że będąc obywatelką polską, we wniosku o wystawienie jej dowodu tożsamości, skierowanym do okupacyjnych władz niemieckich zgłosiła swoją przynależność do narodowości niemieckiej i uzyskała II grupę obywatelstwa. W wyroku tym orzeczono między innymi przepadek całego majątku Z.M. (babci). Tekst wspomnianego wyroku jest pisany częściowo na maszynie, częściowo pismem ręcznym. Niektóre fragmenty tekstu pisanego na maszynie są skreślone. W innych miejscach nad tym tekstem lub pod nim znajdują się dopiski sporządzone pismem ręcznym. Ich dokonanie nie jest w ogóle omówione.

W dniu 19 września 1958 r. jako nowego właściciela nieruchomości przy ul. M. wpisano Skarb Państwa. Podstawę wpisu stanowił wyrok skazujący Z.M. z 1947 r. Na wniosek L.S. z dnia 25 marca 1995 r., Sąd Rejonowy w B. założył księgę wieczystą dla nieruchomości położonej w B. przy ul. M. nr 10 i 12 oraz ul. K., w której w dziale II wpisano jako współwłaścicieli: A.M. syna B. i Z. - w 1/2 części, A.M. - w 1/6 części, J.M. - w 1/6 części oraz L.S. w 1/6 części. Miejsce pobytu A.M. nie było znane.

Na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie ustalono, że od 1945 r. przedmiotową nieruchomością władał Skarb Państwa, a następnie Gmina Miasto B. im też przypadał czynsz z tytułu najmu lokali znajdujących się na nieruchomości, a także te podmioty ponosiły koszty remontów i napraw. Nieruchomość przy ul. M 12 w latach 1994 do 2003 r. przyniosła dochód w kwocie 88 804 zł i 93 gr. Ten sam okres dla nieruchomości przy ul. M. 10 zamknął się stratą w kwocie 4 531 zł i 65 gr.

W latach 1994 do 2001 r., z wniosku Gminy Miasta B., toczyło się postępowanie w sprawie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości położonych w B. przy ul. M. nr 10 i 12. Postępowanie to zakończyło się prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w B. oddalającym wniosek Gminy. Apelacja o

od tego postanowienia została oddalona przez Sąd Wojewódzki w T., zaś Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 2 lutego 2001 r. oddalił kasację Gminy Miasta B.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym w dniu 27 września 2001 r. Sąd Okręgowy w T. wydał wyrok, w którym nakazał pozwanej Gminie Miasta B., aby wydała powodom zabudowaną nieruchomość położoną w B. przy ul. M. nr 10 i 12, stanowiącą działkę gruntu numer 658/2 o ogólnym obszarze 0,1280 ha wchodzącą w skład nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Rejonowego w B. pod numerem 30929, w pozostałej zaś części powództwo oddalił.

W dniu 15 kwietnia 2002 r. wyrok ten, w części uwzględniającej powództwo, został uchylony przez Sąd Apelacyjny i w tym zakresie sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2004 r. Sąd Okręgowy w T. oddalił powództwo w części dotyczącej żądania wydania nieruchomości, zasądził od pozwanej Gminy Miasta B. na rzecz każdego z powodów kwoty po 7022 zł i 77 gr., oddalając powództwo dotyczące żądania zapłaty w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę uznał, że Skarb Państwa nabył udział wynoszący  $\frac{1}{2}$  w nieruchomości przy ul. M. nr 10 i 12 na skutek kary przepadku majątku orzeczonej w stosunku do Z.M. Konfiskata mogła bowiem objąć tylko udział Z.M. w tej nieruchomości, wynoszący połowę, a nie mogła dotyczyć części należącej do jej męża B. Wprawdzie nie zachowała się księga wieczysta, pierwotnie założona dla wspomnianej nieruchomości, ale przyjęć należy na podstawie art. 231 k.p.c. domniemanie faktyczne, że również i ta nieruchomość stanowiła przedmiot wspólności majątkowej małżeńskiej Z.M. i jej męża B. Skoro bowiem nieruchomości przy ul. M. i K. znajdowały się we wspólności tych małżonków, to można przyjąć, że tak samo przedstawiał się stan prawny nieruchomości przy ul. M. nr 10 i 12 (powodowie nie wykazywali w toku procesu, aby wyglądał on odmiennie).

Pozwana Gmina nabyła tytuł prawny do udziału w przedmiotowej nieruchomości jako następcą prawny Skarbu Państwa na mocy art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. nr 32, poz. 191, ze zm.). Powodowie i pozwana są wobec tego współwłaścicielami nieruchomości.

W tej sytuacji niemożliwe jest domaganie się przez powodów, aby pozwana wydała nieruchomości. Ona także ma bowiem prawo do władania nią. Wynika to z art. 206 k.c., który stanowi, że każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem przez pozostałych współwłaścicieli.

Jeżeli chodzi o żądane przez powodów kwoty stanowiącej korzyści, uzyskane przez pozwaną z nieruchomości to Sąd Okręgowy przyjął, że są im należne w wysokości odpowiadającej wielkości przypadających na powodów udziałów we współwłasności nieruchomości wynoszących po 1/12 każdy.

Rozpoznający sprawę, na skutek apelacji powodów, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, brak podstawy do stwierdzenia, iż współwłasność nieruchomości, której zwrotu domagają się powodowie, nabył Skarb Państwa, a następnie pozwana Gmina. Podkreślił, że nie można zgodzić się z twierdzeniem Sądu I instancji, iż pozwana Gmina nabyła tytuł prawny do udziału we współwłasności przedmiotowej nieruchomości na mocy art. 5 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, ze zm.), jako następcę prawny Skarbu Państwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powołany przepis wywołuje skutki cywilno-prawne z mocy samego prawa, to jednak stwierdzenie nabycia własności na tej podstawie należy do wyłącznej kompetencji organu administracji. Dlatego Sąd Okręgowy nie był władny do ustalenia nabycia przez Gminę wspomnianego udziału we współwłasności.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego budzi również ustalenie przez Sąd Okręgowy, że Skarb Państwa nabył udział we współwłasności przedmiotowej nieruchomości na podstawie orzeczenia w stosunku do Z.M. (babci), kary przepadku majątku. Podstawowe znaczenie w tym względzie przypisał Sąd Okręgowy postanowieniu z dnia 30 stycznia 1946 r. wydanemu w sprawie z wniosku Z.M. o rehabilitację, w którym zostało zamieszczone orzeczenie o przepadku całego majątku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnicze znaczenie dla stwierdzenia kto ma prawo do przedmiotowej nieruchomości miał dopiero wyrok Sądu Okręgowego z 19 listopada 1947 r. wydany w sprawie [...], gdyż to on

ostatecznie przesądził o konfiskacie mienia Z.M. (babci). Sąd podkreślił, że to właśnie ten wyrok, a nie postanowienie z 30 stycznia 1946 r., stanowił podstawę wpisu Skarbu Państwa, jako właściciela, do księgi wieczystej prowadzonej dla innej nieruchomości (przy ulicy M.) należącej do Z.M. Tymczasem bardzo istotne zarzuty powodów co do brzmienia wyroku z 19 listopada 1947 r., w szczególności dotyczące dopisania w nim odręcznie orzeczenia o przepadku mienia nie zostały przez Sąd Okręgowy właściwie rozpatrzone. Sąd Okręgowy nie ustalił, czy dopiski powstały za wiedzą i wolą składu orzekającego i w jakim momencie - przed, czy też po ogłoszeniu wyroku.

Wątpliwości co do treści wyroku z 19 listopada 1947 r. pogłębia również brak czynności wykonawczych mających na celu wykonanie orzeczenia o przepadku majątku Z.M. Nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji co do tego, że za wykonanie kary konfiskaty majątku może być uznane faktyczne pozbawienie Z.M. jej majątku jeszcze przed datą wyroku. Problem wykonania omawianej kary, przy założeniu, że rzeczywiście została Z.M. wymierzona, ma także istotne znaczenie przy ocenie czy Z.M. objęło uregulowanie zawarte w art. 1 ust. 2 ustawy z 20 lipca 1950 r. o zniesieniu sankcji oraz ograniczeń w stosunku do obywateli, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Przedstawione wyżej wątpliwości nie pozwalają - w ocenie Sądu Apelacyjnego - na uznanie, że w toku niniejszego procesu doszło do obalenia domniemania z art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. W konsekwencji należało przyjąć, że prawa powodów ujawnione w dziale II księgi wieczystej Nr [...] Sądu Rejonowego w B. są zgodne z rzeczywistym stanem prawnym.

Podstawę uwzględnienia powództwa windykacyjnego stanowią art. 222 § 1 k.c. i art. 209 k.c. Natomiast podwyższenie kwot należnych powodom od pozwanej tytułem zwrotu pożytków było konsekwencją przyjęcia, że każdemu z powodów przypada udział we współwłasności nieruchomości wynoszący 1/6, a nie 1/12, jak to ustalił Sąd I instancji.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła przede wszystkim naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: przepisu art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę

o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, ze zm.) przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana Gmina nie nabyła na mocy tego przepisu tytułu prawnego do udziału we współwłasności nieruchomości położonej w B. przy ul. M. nr 10 i nr 12 i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż pozwana nie obaliła domniemania wynikającego z art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to: art. 382 k.p.c. — przez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie było przesłanek uprawniających Sąd do stwierdzenia nabycia przez pozwaną Gminę udziału we współwłasności nieruchomości oraz art. 233 § 1 k.p.c. in fine — przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu tej oceny w sposób całkowicie dowolny - w szczególności przez uznanie, że nie doszło do wykonania kary przypadku mienia w stosunku do Z.M., a w tym zajęcia nieruchomości przy ul. M. nr 10 i nr 12 w B.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty podniesione w kasacji nie zasługują na uwzględnienie. Podstawowe znaczenie ma zarzut naruszenia art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191, ze zm.). Przepis ten przewiduje, że z chwilą wejścia powołanej ustawy w życie mienie państwowe staje się mieniem właściwej gminy. W rozpoznawanej sprawie zakładając, że skonfiskowane Z. M. mienie było własnością Skarbu Państwa w dniu 27 maja 1990 r., za właściciela należałoby uznawać pozwaną Gminę. Jako współwłaściciel nieruchomości przy ul. M. 10 i 12 w B. mogłaby ona skutecznie przeciwstawić się roszczeniu windykacyjnemu powodów.

Możliwość korzystania z prawa własności uzyskanego przez gminę na podstawie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych, została przez ustawodawcę związana z dwoma zdarzeniami. Pierwszym z tych zdarzeń jest wejście wspomnianej ustawy w życie. Z tym dniem gmina nabywa własność nieruchomości wskazanych w tej ustawie. Skuteczność nabytego prawa własności uzależnił jednak ustawodawca od wydania przez wojewodę decyzji, stwierdzającej

w odniesieniu do konkretnej nieruchomości, spośród wszystkich wchodzących w grę, że gminie przysługuje prawo własności. Gdy więc chodzi o stwierdzenie prawa własności do oznaczonej nieruchomości bez prawomocnej decyzji wojewody, o której mowa w art. 18 wspomnianej wyżej ustawy z dnia 10 maja 1990 r., nie można skutecznie przesądzić czy z dniem 27 maja 1990 r., gmina stała się jej właścicielem. Czym innym jest bowiem to, że w odniesieniu do wszystkich nieruchomości Skarbu Państwa, o których mowa w ustawie z dnia 10 maja 1990 r. gminie z mocy prawa przysługuje własność, a czym innym ustalenie, że w przypadku oznaczonej nieruchomości, rzeczywiście taki skutek nastąpił. W postępowaniu administracyjnym zmierzającym do wydania decyzji, wojewoda musi bowiem ustalić wiele ważnych okoliczności, które decydują o tym czy gmina stała się właścicielem i jaki jest przedmiot jej własności, takich chociażby jak; czy rzeczywiście nieruchomość ta stanowiła własność Skarbu Państwa w dniu 27 maja 1990 r., jakie są granice tej nieruchomości oraz czy osoby trzecie, mają jakieś prawa do takiej nieruchomości.

Decyzja wojewody, stwierdzająca prawo własności gminy, chociaż nie ma charakteru konstytutywnego, bo potwierdza tylko stan prawny ukształtowany z mocy prawa, ma jednak zasadnicze znaczenie gdy chodzi o wykonywanie prawa własności przez gminę w stosunku do konkretnej nieruchomości. Podkreślał to wielokrotnie Sąd Najwyższy. W uchwale z dnia 30 grudnia 1992 r. III CZP 157/92 (niepublikowana) Sąd Najwyższy stwierdził, że w obrocie cywilnoprawnym gmina dla wykazania swego tytułu do nieruchomości nie może skutecznie powoływać się na przepis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., gdyż do tego celu niezbędną jest decyzja wojewody. W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1993 r. III CZP 64/93 (OSNC 1993/12/209) podkreślono, że z faktu, iż stwierdzenie nabycia własności przez gminę należy do wyłącznej kompetencji organu administracji, wynika konieczność wylegitymowania się przez gminę decyzją wydaną w trybie art. 18 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. Dopiero taka prawomocna decyzja umożliwi ukształtowanie stosunków cywilnoprawnych. Także w wyroku z dnia 28 czerwca 2000 r. IV CKN 71/00 (niepublikowanym oraz w wyroku z dnia 6 lutego 2004 r. II CK 404/02 (Lex nr 157282) Sąd Najwyższy, nawiązując do powołanych wyżej uchwał wyraźnie podkreślił, że dopiero od chwili



uprawomocnienia się decyzji wojewody wydanej w trybie art. 18 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., gmina może skutecznie powoływać się w obrocie na swoje prawo i tym prawem rozporządzać. Stwierdził też, że dopóki nie zostanie wydana ostateczna decyzja przewidziana w art. 18 ust. 1 powołanej ustawy, dopóty w procesie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym sąd nie może ustalić faktu nabycia nieruchomości przez gminę na podstawie art. 5 ust. 1 tej ustawy.

Jak widać w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony można uznać pogląd, że wbrew odmiennej opinii skarżącego, gmina musi przy pomocy decyzji wojewody wykazywać swoje prawa nie tylko, gdy chce rozporządzać nieruchomością, której stała się właścicielem na mocy art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., lecz iż, generalnie, decyzja taka jest wymagana w obrocie cywilnoprawnym zawsze gdy gmina chce wykazać swoje prawo do oznaczonej nieruchomości. Także więc w procesie windykacyjnym, z którym mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie, dla skutecznego przeciwstawienia się roszczeniu powodów o wydanie nieruchomości, nie wystarczy aby gmina powoływała się tylko na art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., lecz powinna legitymować się prawomocną decyzją stwierdzającą, że nabyła z dniem 27 maja 1990 r. prawo własności lub współwłasności do konkretnej nieruchomości.

Gdyby podzielić pogląd skarżącego, że w procesie w wydanie nieruchomości wystarczy tylko powołanie się przez pozwaną Gminę na art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., to jak dobitnie pokazuje stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, o tym czy w odniesieniu do tej nieruchomości gmina nabyła prawo własności, musiałby przesądzać nie organ administracyjny (wojewoda) lecz sąd powszechny. Zgodnie zaś z jednoznacznie brzmiącym art. 18 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. należy to do wyłącznej kompetencji wojewody, którego decyzja nie może być zaskarżona do sądu powszechnego. Orzekanie przez sąd powszechny o tym, czy gmina w trybie ustawy z dnia 10 maja 1990 r. stała się właścicielem konkretnej nieruchomości, naruszałoby więc nie tylko art. 2 § 3 k.p.c. lecz także art. 7 Konstytucji. Ustalenie czy gmina nabyła własność konkretnej nieruchomości, w trybie przepisów ustawy z dnia 10 maja 1990 r. jest wprawdzie sprawą cywilną,

to jednak orzekanie w tej sprawie na mocy wyraźnego przepisu zostało przekazane organom administracyjnym.

Wbrew wywodom zawartym w skardze kasacyjnej, brak podstaw prawnych do tego aby to sąd najpierw przesądził, przy okazji procesu o wydanie nieruchomości, że gmina w trybie ustawy z dnia 10 maja 1990 r., stała się współwłaścicielem nieruchomości położonej w B. przy ul. M. nr 10 i 12. Z powołanej ustawy wynika bowiem jednoznacznie, że do ustalenia czy gmina z dniem 27 maja 1990 r. nabyła prawa do wspomnianej wyżej nieruchomości i w jakim zakresie, wyłącznie właściwy jest organ administracyjny (wojewoda). To przed nim powinna więc gmina najpierw doprowadzić do wyjaśnienia, czy rzeczywiście nieruchomość przy ul. M. nr 10 i 12 przeszła na skutek wyroku orzekającego konfiskatę mienia Z.M. na Skarb Państwa i na tej podstawie uzyskać decyzję potwierdzającą, że to ona nabyła z kolei prawa do tej nieruchomości z dniem 27 maja 1990 r. Bez prawomocnej decyzji wojewody, stwierdzającej prawo gminy do nieruchomości, której powodowie żądają wydania, gmina może bowiem aktualnie przeciwstawić powodom wpisanym do księgi wieczystej, prowadzonej dla tej nieruchomości jako współwłaściciele, tylko to, że władza tą nieruchomością. Jak zaś wynika z art. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (j.t. Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) przeciwko domniemaniu prawa wynikającemu z wpisu w księdze wieczystej nie można powoływać się na domniemania wynikające z posiadania. Nawet więc uznanie, że pozwana Gmina jest posiadaczem nieruchomości przy ul. M. nr 10 i 12, co także może budzić wątpliwości, nie stwarza po jej stronie skutecznej możliwości przeciwstawienia się skardze windykacyjnej powodów.

Jeżeli pozwana Gmina nie dysponując decyzją wojewody, wydaną na podstawie art. 18 ustawy z dnia 10 maja 1990 r., która stwierdzałaby jej prawo do udziału we własności nieruchomości położonej w B. przy ul. M. nr 10 i 12 i nie może powoływać się w procesie windykacyjnym na to prawo, to w rozpoznawanej sprawie nie ma znaczenia czy takie prawo do tej nieruchomości przysługuje Skarbowi Państwa. Ocena zdarzeń w związku z którymi Skarb Państwa miał się stać współwłaścicielem nieruchomości położonej w B. przy ul. M. nr 10 i 12, w szczególności wyroku z dnia 19 listopada 1947 r. i jego wykonania, należy do

wojewody, który aby wydać decyzję potwierdzającą, że pozwana Gmina nabyła współwłasność wspomnianej nieruchomości, musi ustalić czy takim współwłaścicielem, w dniu 27 maja 1990 r., był Skarb Państwa.

Co do zarzutów naruszenia prawa procesowego, to wskazać należy, że zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. nie może więc w ogóle być brany pod uwagę, przy rozpoznawaniu niniejszej skargi kasacyjnej.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.